

Sygn. akt IC 754/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2017r.

Sąd Rejonowy w Toruniu – Wydział I Cywilny

w składzie:

przewodniczący: SSR Maciej J. Naworski

protokolant: sekretarz sądowy Kamila Salamońska

po rozpoznaniu dnia 26 stycznia 2017r.,

w T.

na rozprawie

sprawy

z powództwa M. Z. (pesel (...))

przeciwko (...) S.A. w W. (KRS (...))

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w War-szawie na rzecz powoda M. Z. kwotę 2.000zł (dwa tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 września 2015r. do dnia zapłaty,

II. oddała powództwo w pozostałej części,

III. znosi między stronami koszty procesu,

IV. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejo-nowego w T. kwotę 155,61zł (sto pięćdziesiąt pięć złotych i sześć-dziesiąt jeden groszy) tytułem zwrotu nieopłaconych wydatków.

Sygn. akt IC 754/16

UZASADNIENIE

M. Z. domagała się od (...) S.A. w W. 4.000zł zadośćuczynienia.

Podniosła, że w 2015r. kierowca ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przez pozwanego spowodował wypadek drogowy, w którym powódka doznała urazu kręgosłupa i stresu pourazowego co doprowadziło do całkowitego zdestabilizowania „jej ustabilizowanego i szczęśliwego życia”. Przez wiele tygodni musiała się bowiem leczyć i odczuwała ból (k. 4 i 27).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, ponieważ udział w kolizji nie wywołał żadnych negatywnych następstw zdrowotnych u powódki, roszczenie jest wygórowane, a dolegliwości powódki wynikają z jej ciąży (do której nawiązał z niezrozumiałych zupełnie względów) i samoistnego zwyrodnienia kręgosłupa (k. 35).

Sąd ustalił co następuje:

5 lipca 2015r. kierowca ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przez (...) S.A. w W. spowodował kolizję drogową, w której uczestniczyła M. Z..

Bezsporne.

W czasie kolizji M. Z. doznała skręcenia kręgosłupa na wysokości szyi bez jego uszkodzenia.

Dowód: opinia biegłego, k. 76.

Po kolizji M. Z. odczuwała niewielki ból przez dwa tygodnie.

Dowód: opinia biegłego, k. 77.

Po kolizji M. Z. musiała nosić kołnierz ortopedyczny i brać leki przeciwbólowe przez dwa tygodnie.

Dowód: opinia biegłego, k. 77.

Stosowanie leków przeciwbólowych i kołnierza ortopedycznego łagodziły dolegliwości, które w ciągu dwóch tygodnie po kolizji ustąpiły.

Dowód: opinia biegłego, k. 77.

Skręcenie kręgosłupa na wysokości szyi, którego M. Z. doznała w czasie kolizji wygoiło się nie pozostawiając ograniczeń ruchomości szyi ani zespołu bólowego.

Dowód: opinia biegłego, k. 76.

Udział w kolizji nie wpłynął negatywnie na zdrowie powódki w przyszłości.

Dowód: opinia biegłego, k. 77.

M. Z. cierpi na wielopoziomowe zwyrodnienie kręgosłupa, ból barku i bóle brzucha, które nie mają związku z udziałem w kolizji.

Dowód: opinia biegłego, k. 76.

Sąd zważył, co następuje:

1. Stan faktyczny był co do zasady bezsporny wobec czego Sąd ustalił go na podstawie zgodnych oświadczeń stron. Spór dotyczył natomiast rozmiaru krzywdy powódki oraz wysokości zadośćuczynienia.

Ustalając fakty niezbędne dla rozstrzygnięcia Sąd oparł się na opinii biegłego, ponieważ była jasna i konkretna a wnioski eksperta w sposób logiczny wypływały z przeprowadzonych badań i wywodów. Strony jej przy tym nie kwestionowały

Sąd nie wiary D. W. w zakresie, w jakim łączył długotrwale występujące bóle powódki w wypadkiem. W tej części były bowiem sprzeczne z opinią biegłego zaś ustalenie stanu zdrowia i związku przyczynowego w tym zakresie z pewnością wymaga wiedzy specjalistycznej. W pozostałej części zeznania nie budziły wątpliwości, jednak z uwagi na przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego nie były podstawą rozstrzygnięcia. Ekspertyza jest bowiem bardziej miarodajna.

Za wiarygodne Sąd uznał dokumenty składane przez strony do akt, ponieważ nie budziły bowiem wątpliwości i nie były kwestionowane. Podobnie jak poprzednio pierwszeństwo miała jednak opinia biegłego.

2. Zgodnie z art. 445 § 1 w związku z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Z kolei zobowiązanie ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego pokrywa się z zakresem odpowiedzialności sprawcy szkody (art. 822 § 1 k.c.).

W doktrynie i w judykaturze wypracowano szereg dyrektyw pozwalających na ustalenie wysokości należnego zadośćuczynienia. W jurysprudencji słusznie podkreśla się jednak, że po pierwsze, każdy przypadek powinien być analizowany indywidualnie, po drugie, krzywda, a w konsekwencji zadośćuczynienie „jest z natury trudno wymierne”, po trzecie wreszcie, pojęcia, jakimi z reguły posługuje się orzecznictwo i literatura przy formułowaniu zasad ustalania wysokości odszkodowania za szkodę niemajątkową są tak elastyczne, że niewiele wyjaśniają. (Por. A. Szpunar, Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową, Bydgoszcz 1999r., s. 164 i n. oraz powołane tam piśmiennictwo).

Nie budzi jedynie wątpliwości, że zadośćuczynienie mając na celu rekompensatę krzywdy w pieniądzu powinno z jednej strony wyrównać w dostatecznym stopniu szkodę niemajątkową, z drugiej, nie może prowadzić do wzbogacenia pokrzywdzonego i przekraczać poziomu określanego przez doznany ból i cierpienie.

W tym miejscu należy też podkreślić, że w sprawie o odszkodowanie ciężar dowodu spoczywa przede wszystkim na stronie powodowej (art. 6 k.c.). Powód musi zatem wykazać, że doznał szkody w określonej postaci i rozmiarze; pozwanego obciąża jednak obowiązek wykazania faktów, na które się powołuje, jeżeli podejmuje obronę polegającą na przytaczaniu okoliczności faktycznych. Proces cywilny jest bowiem de lege lata kontrydiktoryjny i obowiązuje w nim zasada prawdy formalnej.

2. Nie podlega kwestii, że powódka w czasie kolizji nie doznała (szczęśliwie!) żadnych poważnych urazów. W szczególności nie została trwale okaleczona ani nawet nie powstała groźba takiego skutkiem. Nie doszło też do żadnych trwałych uszkodzeń jej organizmu. Uraz kręgosłupa uległ bowiem szybkiemu wygojeniu. W rezultacie może być mowa tylko o przemijających niewielkich następstwach wypadku, które już ustąpiły po dwóch tygodniach, nie zaś o trwałym uszczerbku na jej zdrowiu. Nie ma też obaw co do wpływu wypadku na zdrowie powódki w przyszłości.

Powódka nie przeprowadziła przy tym dowodu w zakresie eksponowanych przez nią w uzasadnienie pozwu następstw natury psychologicznej w tym w zwłaszcza zdestabilizowania „jej ustabilizowanego i szczęśliwego życia”. Użycie terminu stresu pourazowego w braku dowodów w tym zakresie należy więc uznać za nieadekwatne. Wniosek ten potwierdzają zaś, w świetle zasad doświadczenia życiowego, znikome uszkodzenia samochodu, którym powódka jechała (k. 44).

Równocześnie jednak nie może umykać z pola widzenia, że powódka odczuwała ból przez okres dwóch tygodni, musiała brać leki przeciwbólowe i nosić kołnierzyk ortopedyczny.

Także stres wynikający z kolizji, a zrozumiały dla każdego człowieka, nie może być zupełnie pominięty. Oczywiście jest bowiem, że udział w zdarzeniu drogowym wywołuje silne zdenerwowanie i rodzi obawę przed uczestniczeniem w ruchu drogowym, której nie jest prosto się pozbyć.

3. W konsekwencji, pomimo tego, że zwykle ustalenie odszkodowania za szkodę niemajątkową jest niezmiernie trudne z uwagi na nieuchwytność samej szkody polegającej przeciwieństwie na negatywnych doznaniach psychicznych oraz problem wyrażenia jej w pieniądzu w przedmiotowej sprawie nie zachodziły zasadnicze wątpliwości w tej materii. Rozmiar szkody niemajątkowej, którego doznała powódka usprawiedliwiał żądanie zadośćuczynienia.

Problem dotyczył zatem wysokości roszczenia.

Mając na uwadze opinię biegłego, która pozwoliła ocenić w sposób miarodajny stan zdrowia powódki należy stwierdzić, że dochodzona kwota przewyższa uzasadnione pretensje powódki i przewyższała poziom doznanej krzywdy. Równocześnie odmowa wypłaty świadczenia także nie była uzasadniona.

W rezultacie Sąd przyjmując, że należne powódce zadośćuczynienie wynosi 2.000zł zasądził na jej rzecz od pozwanego na rzecz tę sumę na podstawie art. 822 § 1 i 4 w związku z art. 436, 445 § 1 i 444 § 1 k.c. i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Na marginesie Sąd zaznacza, zarówno zasądzona jak i dochodzona kwota jest niewielka a skutki wypadku dla powódki, szczęśliwie, także były znikome.

4. Sąd zasądził od pozwanego odsetki ustawowe zgodnie z żądaniem, ponieważ znajdowało usprawiedliwienie w art. 481 § 1 w związku z art. 817 § 1 k.c. a pozwany go nie kwestionował.

5. O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 w związku z art. 98 § 1 i 3 i 99

k.p.c. znosząc je między stronami z uwagi na zbliżoną wysokość kwot przypadających do zwrotu. Celowe koszty dochodzenia roszczenia wyniosły bowiem 1.717zł i obejmowały 200zł opłaty od pozwu, 1.200zł wynagrodzenia pełnomocnika, 17zł podatku od pełnomocnictwa i 300zł zaliczki a na koszty obrony w kwocie 1.372,61zł składały się 1.200zł wynagrodzenia pełnomocnika, 17zł podatku od pełnomocnictwa i 155,61zł zaliczki, której pobranie od pozwanego uzasadniał w powyższym kontekście art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, tekst j. Dz. U. z 2016r., poz. 623 ze zm.